



O leczeniu krzywicy *(rachitis)*.

Skreślił

Dr. Władysław baron Lesser,
docent chirurgii w Lipsku.

O ile prawdziwy powód powstawania krzywicy do dziś dnia nie jest znany, o tyle wiemy, że bez wątpienia niewłaściwy sposób pożywienia w pierwszych latach dziecięctwa, mianowicie w pierwszym roku życia przyczynia się głównie do wywiązania choroby. Również wiemy, że krzywica prawie zawsze zaczyna się od nieżytu żołądka i kiszek, że w dalszym ciągu rozwija się ogólny stan niedokrewności, po którym następują dopiero zmiany w kościach. I te ostatnie najsamprzód nacechowane są bolesnością okostny głównie przy nacisku. Potém wytwarzają się zgrubienia kości w zakresie chrząstki między epifyzą i dyjafyzą, a wreszcie zgięcia, po większéj części powstające przez zwiększenie wadliwe skręcenia *(torsio)*, które na wszystkich podłużnych kościach napotkać można w stanie prawidłowym. Ale i prawdziwe złamania i nadłamania lub nadgniecenia miękkich kości mogą sprawiać zmiany w kształcie odnóg. Krzywicę spotykamy głównie w wielkich miastach. Zdaje się jednakże, że narody anglogermańskie więcéj jéj są poddane niż słowiańskie i inne.

Leczenie krzywicy okazuje nam wiele sprzeczności. Najsamprzód co do pożywienia, jedni obstają za pożywie-

niem mlecznėm, za pokarmami roślinnemi, uważając mięsny pokarm za niestosowny. Inni znowu radzą jak najwcześniéj podawać mięso, jaja, bulijon, wino itd.

Według mego doświadczenia, w wielkich miastach przyczyną powstawania krzywicy jest zbyt długi okres podawania mleka jako pokarmu, bądźto niezbyt dobrego mleka krowiego, bądźteż wyłącznego przez zbyt długie trzymanie dzieci przy piersi. Dłużéj niż do trzeciego kwartału życia nie należy w naszych dużych miastach podawać mleka jako wyłączny pokarm. Im wątlejszy ustrój tém łatwiéj rozwinie się wtedy krzywica. Od 8go do 10go miesiąca życia trzeba dzieci przyzwyczajać do pokarmu mięsnego, do mięsa, jaj itd. Nawet od 5go miesiąca życia zalecam nieraz rozpoczynać taki sposób żywienia, aby zapobiedz dalszemu rozwinięciu się krzywicy. Postępując według powyższych zasad osiągam jak najlepsze wyniki.

W przeważnéj liczbie przypadków krzywicy można dowieść, że dzieci żywiono wyłącznie mlekiem do 4go lub 5go kwartału. Powodem jest po części brak lepszego pojęcia o żywieniu dzieci, względna taniość mlecznego pokarmu lub dążność matek, aby przez długie podawanie piersi zapobiedz nowéj ciąży.

Skrzywienie i miękkość kości jako ważny objaw krzywicy uważano za skutek albo niedostatecznego przyswajania, albo téż zbyt obfitego wydzielania soli wapniowych z ustroju. Sole wapniowe jako środek leczniczy w krzywicy mają bez wątpienia wielką doniosłość, lecz nie w pierwszych okresach krzywicy, gdzie zmiany w kościach jeszcze niewydatne i gdzie przeważają zaburzenia w odżywianiu i trawieniu. Mały lub ujemny skutek soli wapniowych w tym okresie przypisywano ich nierozpuszczalności. Starano się zastąpić sole wapniowe innemi środkami, przedewszystkiém kwasem mlekowym. W najnowszym czasie z wielkim zapałem i rozgłosem zachwalanym bywa fosfor ze względu na świetne wyniki leczenia nim krzywicy. Obok owych „świetnych“ wyników nie brak ujemnych spostrzeżeń ze strony klinicystów, którzy bezstronnie, spokojnie i w prawdziwie naukowy sposób opisali osiągnięte wyniki lecznicze przy podawaniu fosforu. Dla

tego też osobiście nie miałem chęci przepisywać fosforu, tém bardziéj, że przypadkiem nadarzył mi się lek zalecony przez pewnego lekarza z Alzacyi w *Gazette méd. de Strassbourg* przed dziesięciu laty, który od tego czasu tak pewne prawie nieomylne i piękne daje mi wyniki lecznicze, że pragnąłbym zwrócić uwagę szerszych kół na ową mięszaninę, o któréj sam autor ówczesny wspomina, że bezwątpienia nie jest przykładną ze względu na skład chemiczny, ale że jest świetnym środkiem w pierwszych okresach krzywicy. Mięszanina owa według alzackiego przepisu ma skład:

Rp. *Trae Rhei vinos. 20·0*
Kali acet. sol. 10·0
Vini stib. 5·0
DS. po 8 do 10 kropli 3 razy dnia przez trzy dni, potém po 11 kropli 3 razy dnia przez 3 dni i tak daléj stopniowo zwiększając liczbę kropel aż do 20u 3 razy dziennie.

Przekonałem się, że zupełnie z tym samym skutkiem można dawać: przez I. tydzień 8 do 10 kropli 3 razy dziennie, przez II. tydzień 12 kr. trzy razy dziennie, III tydzień 15 kr. trzy razy dziennie, IV tydzień 18 kr. trzy razy dziennie, V. i VI. tydzień 20 kr. trzy razy dziennie na kawałku cukru. Młodszym dzieciom przepisywać należy mniejsze dawki. Już po upływie pierwszego tygodnia apetyt, po większéj części bardzo przedtém słaby, znacznie się polepsza, również cera dziecka i humor. Apatyja ogólna znika, dziecko zaczyna się samodzielnie podnosić, bolesność okostny ustaje. Po czwartym tygodniu polepszenie zdrowia bywa tak znakomite, że często już można zastąpić ową *mixturam antirachiticam* solami wapniowemi. Przepisuję zwykle:

Rp. *Calc. carb.*
Calc. phosphor. āā 100·0
DS. 3 lub 4 razy dziennie pół lub całą łyżeczkę, mięszając proszek z mlekiem lub z kawą białą. Obecnie podawanie soli wapniowych nie psuje wyśmienitego apetytu i nie sprawia zaparcia stolca u dziecka. Dzieci ze smakiem jedzą mięso surowe skrobane z jajem, w ogóle chętnie przyjmują potrawy, tak jak dorośli i piją chętnie wino.

W ciężkich przypadkach trzeba podawać ową *mixturam antirachiticam* nietylko przez cztery tygodnie, ale nawet przez sześć tygodni. Powyższe wyniki polegają na doświadczeniach zebranych na mniéj więcéj sześciuset dzieciach cierpiących na krzywicę w pierwszych okresach choroby.

W jaki sposób działa owa *mixtura antirachitica* tego nie wiemy pewnie. Może że *rheum* wpływa korzystnie na wydzielanie żółci i przyczynia się do usunięcia nieżytu żołądka i kiszek, który tak wybitnie cechuje początki rozwijającéj się krzywicy. Ważniejszą rolę odgrywa niewątpliwie według mego przekonania *Kali aceticum*. Przyswajanie soli wapniowych w ustroju zależy pośrednio od odpowiedniéj ilości soli alkalicznéj czyli od odpowiedniego stosunku sodu i potasu, które w pokarmach podajemy, jak to dowodzą klasyczne prace Bungego. Ale i antymon już od dawna znanym jest jako środek skuteczny w krzywicy i w zołzach. Wywiera on odpowiedni wpływ, jak to twierdzą w najnowszych czasach o arszeniku i fosforze. Arszenikowi przypisano nawet szczególny wpływ na wyleczalność gruźlicy miejscowéj, mianowicie gruźlicy w kościach. Przekonałem się z przebiegu licznych przypadków, szczegółowo opisanych i dowiodłem w odczycie w Towarzystwie lekarskiém w Lipsku, że arszenik na ogólny stan zdrowia może wpłynąć korzystnie w niektórych przypadkach. Ale że wpływ bywa zwykle krótkotrwały i niestały, gdy tymczasem sprawy gruźlicze miejscowe wcale a wcale nie zmieniają się pod wpływem arszeniku. Co się tyczy fosforu, to osobistych o nim poglądów nie posiadam co do leczenia krzywicy. Wolę go zawsze zastąpić antymonem, który nie tak łatwo działa trująco jak fosfor.

Wartoby wypróbować wpływ każdego środka z osobna wchodzącego w skład mięszaniny, którą powyżéj podałem. Pozostawiam to innym. Chciałem tylko udzielić kolegom doświadczenia zebrane przy używaniu owéj mięszaniny, aby zachęcić do dalszych prób, które, jak się spodziewam, nie będą daremnemi.

Osobna odbiitka z „Przeglądu Lekarskiego."

Krków, 1887 — Drukarnia Uniwersytecka pod zarządem Anatola Maryjana Kosterkiewicza.